

# Biernacki, Andrzej

---

## Trzechsetna rocznica Vica

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/4, 852-854

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W szczególności dokonano wyboru nowych władz obu międzynarodowych organizacji. Prezesem Międzynarodowej Akademii został prof. A. C. Crombie (Wielka Brytania), a przewodniczącym Sekcji Historii Nauki — prof. I. B. Cohen (Stany Zjednoczone)<sup>7</sup>. Na jednego z wiceprezesów Akademii powołany został prof. B. Suchodolski, a na zwolnione w ten sposób miejsce w Radzie Sekcji Historii Nauki wybrano prof. E. Olszewskiego. Oprócz tego na opróżnione wskutek śmierci prof. A. Birkenmajera stanowisko przewodniczącego Komitetu Kopernikowskiego Sekcji powołany został prof. J. Bukowski, a przewodnictwo powołanego w czasie Kongresu, na pracach wydziału naukowego Sekcji, Komitetu Międzynarodowej Współpracy w Zakresie Historii Techniki objął prof. E. Olszewski.

O miejscu następnego kongresu historii nauki zdecydować ma w najbliższych miesiącach Rada Sekcji.

E. O.

#### WYSOKIE ODZNACZENIE PROFESORA K. ROWIŃSKIEGO

W dniu 8 listopada 1968 r. prezes PAN prof. J. Groszkowski wręczył przyznany przez Radę Państwa order „Sztandar Pracy” I klasy prof. Ksaweremu Rowińskiemu, sekretarzowi Wydziału Nauk Medycznych PAN, członkowi Prezydium Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, członkowi Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

#### Z DZIAŁALNOŚCI

#### ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

#### TRZECHSETNA ROCZNICA VICA

Chwilą intelektualnej uwagi nazwał prof. Bogdan Suchodolski sesję zorganizowaną 28 maja 1968 r. przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN dla upamiętnienia trzechsetlecia urodzin Giambattisty Vica. Przypomniął zarazem w zagajeniu charakterystycznie zmienne koleje losu, którym podlegała puścizna włoskiego myśliciela: mało ceniona za życia autora, zapomniana w wieku oświecenia, budząca zachwyt romantyków, będąca przedmiotem licznych kontrowersji w naszych czasach — jest wymownym przykładem „za grobem zwycięstwa”.

Sesja zgromadziła uczonych z Warszawy i Krakowa, najliczniej reprezentowane były: Zakład Historii Nauki i Techniki oraz Instytut Badań Literackich. Wśród gości przybyli przedstawiciele ambasady włoskiej w Polsce z prof. Antonio Stefaninim.

Pierwszy referat, *Antropologia filozoficzna Giambattisty Vica*, wygłosił prof. Suchodolski. Poświęcił wystąpienie tej części poglądów Vica, która pokazuje, jak uczeń Bacona zwątpił o przyrodzie, ponad wszystko stawiając nauki humanistyczne. Człowiek bowiem tworząc a następnie badając własną historię — może niejako więcej wiedzieć o człowieku niż nawet Bóg. Mówca zastrzegł się, że tak jaskrawy kierunek interpretacji (który rzeczywiście podczas dyskusji był tonowany) przekracza to, co Vico powiedział *expressis verbis*; ale właśnie taki jest przywilej uczonych żywych: nie odsyłamy ich do antykwariatu, lecz modyfikujemy ich filozofię wedle naszej miary rzeczy.

<sup>7</sup> Sekretarzami obu organizacji są dwaj Francuzi: P. Costabel i R. Taton.

Prof. Maria Renata Mayenowa, mówiąc o *Teorii języka Giambattisty Vica i jej późniejszej recepcji* — po krótkiej charakterystyce teorii języka zawartej w *Nauce nowej* — zajęła się zwłaszcza wpływem Vica na kształtowanie się programu poetyckiego rosyjskich symbolistów. Język nie jest systemem znaków gotowych — jest (dzięki swej metaforyczności) jak gdyby nuklearnym poematem. Poglądy Vica z tej przyczyny zaważyły na pracach takich krytyków, jak Potiebnia, czy na utworach takich poetów, jak Biely.

Prof. Waldemar Voisé przedstawił referat *Przeszłość a „Nauka nowa”*. Rozwazał, jaki Vico ze swych bogatych lektur czynił użytek. Zagadnienie mocniej skomplikowane niż by wynikało z odniesienia się tylko do tych autorów, o których się najczęściej wspomina. Vico znał poglądy wszystkich wybitnych umysłów swojej epoki i w dziele jego są liczne aluzje do ich twórczości oraz niemniej liczne wypady przeciw nim. Nie tylko Kartezjusza („przedpokój filozofii”), nie tylko Hobbesa i Spinozę (a z wielkich dawniejszych — Makiawela) zaczepia Vico; nie tylko Baconowi i Newtonowi składa hołd. Przystudiował pilnie Leibniza i co subtelniejsze aluzje właśnie jego tyczą. Vikiańska „wieczna republika naturalna” jest repliką na Leibnizowy „najlepszy ze światów możliwych”, pochwała zaś pobożności, którą czytamy w zakończeniu *Nauki nowej* — to odpowiedź na propozycje pojmowania Boga jako Wielkiego Zegarmistrza.

Dr Sław Krzemień-Ojak w referacie *Estetyka Giambattisty Vica* bardzo wiele dodał do stwierdzeń, które czytać można w jego wstępie do ostatniego polskiego (Warszawa 1966) wydania *Nauki nowej*. Zwrócił uwagę przede wszystkim na to, iż jeszcze w pierwotnej wersji dzieła nie ma mowy o roli, którą autor następnie wyznaczy Homerowi dla egzemplifikacji swej historiozofii; stosunkowo także późno pojawia się interpretacja Dantego. Droga do Homera bynajmniej nie była dla Vica prosta. Neapolitańscy owocześni studiowali dzieła Rzymu, Grecją interesowali się mało; także sam Vico był italianistą, greki nie znał i poznał ją dopiero, gdy się zorientował, jakie usługi odda *Iliada* jego teoriom.

Komunikaty wygłosili: B. Grabowska, *Vico i sprawa poselstwa do Jana III Sobieskiego*; Z. Kuderowicz, *Vico i filozofia niemiecka XIX w.*; E. Feliksiak, *Vico — Michelet — Norwid*; A. Czekaiewska, *Z recepcji Vica w Polsce*; S. Krzemień-Ojak, *Vico i wiek XX*.

Pierwszy z wymienionych komunikatów dotyczył poloników w napisanej przez Vica biografii hr. Antoniego Caraffy. Autorka polemizuje z pewnymi ustaleniami największego współczesnego znawcy życia i dzieła Vica — Fausta Nicoliniego. Na podstawie diariusza królewicza Jakuba Sobieskiego twierdzi, iż Caraffa przyjęty był przez polskiego króla nie w Krakowie, lecz koło granicy, na Śląsku. W niczym to nie umniejsza sumienności Vica jako historyka; po prostu złe uporządkowanie faktów, wynikłe być może nie z jego winy, spowodowało omyłkę relacji.

Komunikat doc. Kuderewicza koncentrował się wokół analogii pomiędzy teoriami Vica a pomysłami Hegla (bo nie jest pewne, czy Hegel czytał Vica) oraz wokół oddziaływania Vica na Nietzschego. Elżbieta Feliksiak mówiła o wypatrzonej przez siebie zapisce w *Notatniku historycznym* Norwida (rękopis znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie), z której niezbitnie wynika, iż Norwid Vica czytywał; dotychczas dowodu brakło, hipotezy zaś były aż nadto kuszące.

Dr Czekaiewska (która na dzień sesji przygotowała też małą wystawę fotografii podobizn Vica i jego dzieł) przedstawiła bardzo interesujące dane bibliograficzne odnośnie do recepcji w Polsce włoskiego filozofa. Ponoć napomykał już o nim Kajetan Skrzetuski; jako jednak pierwszą datę pewną przyjmuje autorka rok 1843, wiążąc ją z nazwiskiem Feliksa Jezierskiego. Potem następuje długi szereg nazwisk świetnych: dla estetyki — Karol Libelt; wśród historyków — Tadeusz Korzon (1877),

Ludwik Gumpłowicz, Bronisław Dembiński, Marian Zdziechowski; spomiędzy literatów — Stanisław Brzozowski, „admirator bezprzykładny”.

Zakończył sesję ze znakomitą werwą polemiczną i dużym poczuciem humoru napisany komunikat dra Krzemienia-Ojaka, rzeczowo i zarazem przekornie obrazujący, jak na rozmaite sposoby próbowano i wciąż się próbuje w naszym stuleciu przykroić Vica do coraz to innych teorii historiozoficznych i jak wielu polityków chciałoby w nim widzieć antenata.

W takiej więc atmosferze i dyskusja, która się rozwinęła, a w której głos zabrali bez mała wszyscy słuchacze, przybrała charakter pogodnej wymiany spostrzeżeń. Najwięcej radości wniosła polemika pomiędzy Sławem Krzemieniem-Ojakiem a Waldemarem Voisé; wydawca *Nauki nowej* jak gdyby się stropił entuzjazmem, który dla Vica przejawia referent, i nawoływał do większej rezerwy: że nie aż taki znowu Vico prześwietny; co — rzecz prosta — nie obyło się bez dowcipnej repliki profesora Voiségo.

Andrzej Biernacki

### SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA HISTORII NAUK GEOLOGICZNYCH

I sesja naukowa poświęcona historii nauk geologicznych zorganizowana została w dniu 13 maja 1968 r. w Warszawie staraniem Zespołu Historii Nauk Geologicznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN oraz Muzeum Ziemi PAN. Obrady otworzył przewodniczący Zespołu Historii Nauk Geologicznych prof. Antoni Gawel, witając zebranych przybyłych z Warszawy, Krakowa i Wrocławia oraz dziękując kierownictwu Muzeum Ziemi za umożliwienie odbycia sesji w sali zebrań tej instytucji i zorganizowanie z okazji sesji ekspozycji wybranych materiałów z Archiwum Muzeum Ziemi do Historii Nauk Geologicznych.

Zagajający sesję referat *O znaczeniu historii nauki, ze szczególnym uwzględnieniem nauk przyrodniczych* wygłosił kierownik Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN prof. Bogdan Suchodolski. Prelegent zwrócił uwagę na rozwój historii nauki w ostatnich dziesiątkach lat, podkreślając jej znaczenie wobec żywiołowego rozwoju wszystkich dyscyplin, który spowodował konieczność rozrachunku aktualnego stanu nauk z ich przeszłością. Wskazał on, że w różnych dziedzinach wiedzy ta potrzeba nawiązania do przeszłości jest różnie odczuwana, tak np. najściślejszy związek z historią doktryn i pojęć wykazują nauki filozoficzne. Aby związek z przeszłością mógł istnieć i w innych dyscyplinach, historia nauki powinna szczegółowo badać rozwój pojęć i poglądów naukowych, ich wpływ wzajemny oraz warunki sprzyjające rozwojowi nauk i powstawaniu wynalazków. Niepopularność historii nauki na uniwersytetach wynika z tego, iż zajmuje się ona w dużej mierze krytyczną analizą wszystkich poglądów, zarówno dawnych, jak i aktualnych, które dla danych dyscyplin są prawdą naukową, podczas gdy dla historyka prawda rodzi się stale z błędów i fałszów. Historia nauki jest bowiem historią szukania prawdy, historią ciągłego zbliżania się do najbardziej adekwatnego obrazu rzeczywistości. Pokazuje ona, jak należy omijać drogi błędnych rozumowań, aby dojść do właściwych rozwiązań. W tym też tkwi zagadka bujnego rozwoju historii nauki w ogóle, a historii nauk przyrodniczych w szczególności, pomimo niejednokrotnie spotykanej obojętności dla niej ze strony najaktywniejszych pracowników danej dyscypliny.

Autorem kolejnego referatu *Związek historii geografii z historią geologii* był kierownik Sekcji Historii Nauk o Ziemi Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, prof. Bolesław Olszewicz. Podkreślając za H. Beckiem, że 25-wiekowe co najmniej dzieje geografii to „historia objęcia powierzchni Ziemi w posiadanie ducha ludzkiego”, prelegent zwrócił uwagę na swoisty dualizm historii geografii, zajmującej się zarówno dziejami rozwoju horyzontu geograficznego, jak i postęпами geografii